

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty
W Lublinie bez odosobnienia: miesięcznie 1,50 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosobnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,50, półrocznie 10,50, rocznie 20,50, na prowincji: miesięcz. 2,00 hal., kwart. 5,50 h., półrocznie 11 h., rocznie 22 h.

Cena ogłoszeń
Wiersz pięci. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 50 hal. Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dalsze adresowym 4 h. Zająć miejscu za 200 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10,50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W wydawczy ulicznej „Ziemia Lubelska poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

„DZIAŁA“ (poc. hotelu Europejski) **DZIS**
wybitny dramat życiowy w 4 części. W głównych rolach: Wanda Treumann i Vigo Larsen.

MEDALE

- Na cześć „Legionistów ślązaków poległych za ojczyznę“ 1914—1916. Medal Raszki. Kor. 7.
- Na cześć Józefa Piłsudskiego Brygadiera Legionów Polaków 1914—15—1916. Medal Raszki. Kor. 7.
- Na cześć Legionów „olskich“ 1914-1915-1916. Medal Wysoc. K. 7.
- „Polonia devotata“ Chleba naszego codziennego daj nam dzisiaj. Medal Wysockiego. Kor. 7.
- „Na proklamację wolnej i niepodległej Polski 5.XI 1916 w obozie Legionów Polskich“. Medal Wysockiego. Kor. 11.
- Na pamiątkę otwarcia uniwersytetu i politechniki w Warszawie 5.XI 1915. Medal Wysockiego. Kor. 7.
- Na pamiątkę oswobodzenia Lwowa 22.VI 1915. Medal Wysockiego. Kor. 7.

Do nabycia w Administracji „Ziemi Lubelskiej“.

Podczas licznych walk powietrznych przed frontem przeciwnicy u tracili 11 samolotów. Porucznik Allmenroeder odniósł 25 i 26 e zwycięstwo powietrzne, zaś porucznik Voss—33 e.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN 86 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 6.6.

Zachodnia widownia wojny.

W łuku Wytchnęta trwa w dalszym ciągu z krótkimi przerwami walka działowa. Silne nieprzyjacielskie natarcia wywiadówcze odsarto. Wczoraj i w ciągu nocy akcja bojowa była również wzmożona. Anglicy podjęli na północnym brzegu Scarpe'y natarcia silnymi, głębokimi kolumnami. Między G. vrelle a Fampoux pułki bawarskie odrzuciły nieprzyjaciela, zadając mu straty dotkliwe. Bardziej na południe wtargnęły oddziały nieprzyjacielskie do stanowisk naszych jedynie w pobliżu stacji Roeux. O nieznanym odcinku rowów toczy się tam jeszcze walka. W okolicy Chemin des Dames oraz w Szampanji zachodniej trwała akcja artyleryjska o zmiennej sile. Osiemdziesiąt w nocy usładowali Francuzi po raz trzeci natarć na stanowiska nasze na północno zachód od Bray. I to natarcie nie dało im żadnych zysków, natomiast przyprawilo o znaczne straty. Również bezowocne i obfitujące w straty były natarcia znacznych sił francuskich, podjęte rankiem na rowy nasze w okolicy Góry Zimowej.

Jedną z naszych eskadr lotniczych rzuciło przeszło 5000 kilogr. bomb na przedziały wojskowe Sherbas (nad ujściem Tamizy). Według obserwacji pociski trafiły do celu.

Na wschodniej widowni wojny oraz na froncie macedońskim uwydatnił się miejscami żywszy ogień oraz walki na przedpolach, naogół jednak sytuacja nie uległa zmianie.

Na wschodnim brzegu Strumy lotnicy angielscy rzucili bomby zapalające na dojrzewające zboże.

BERLIN. 8.6. (BK.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 7.6. wczoraj:

Zachodnia widownia wojny.

Między Ypera i Armentières szerzy się od wczoraj walka artyleryjska z niezmniejszoną siłą. Dzisiaj rano po wysadzeniu obszernej min i nader silnym egalu huraganowym rozgorzała w całej pełni bitwa we Flandrii. Z nadzwyczajną siłą trwał także ogień od kanału la Bassée aż do południowego brzegu Scarpe. Koło Hulluch, Lois, Léven i Rocux zniweczyliśmy dziś przed świtem silne ataki częściowe Anglików.

Na południu Paryżu — Flandrii zajęły wojska niemieckie, mimo u-partego oporu nieprzyjaciela, stanowiska jego koło Chemin des Dames na przestrzeni blisko 2 kilometrów. Odpariliśmy silne nieprzyjacielskie kontrataki, zabraliśmy 14 oficerów i 543 ludzi do niewoli i zdobyliśmy 1 działo rewolwerowe, 15 karabinów maszynowych i kilka granatek.

Wczoraj zestrzeliliśmy 8 angielskich samolotów.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Na morzach

BERLIN 86 (B. K.) (Urzędowo). W północnej sir fie blokady nasze łodzie podwodne zatopły znów kilka parowców i żaglowców, między innymi nieznaną ciężko załadowany parowiec o 5000 tonach pojemności.

Na morzu śródziemnym zatopiliśny 34 900 zarejestrowanych ton brutto.

Rosja na przełomie.

AMSTERDAM. 86. (B. K.) „Daily Express“ donosi z Petersburga. Kl. reński musiał z powodu wydarzeń w Kronsztadzie, tudzież z innych przyczyn odłożyć swą podróż do Mińska i Rygi. Od niego zależą losy kraju.

Trudności mogą się ciągnąć. Naród żąda pokoju za wszelką cenę. Położenie, naprzeciw którego stoi Kierenski, jest niebezpieczne.

Sytuacja w Kronsztadzie.

PETERSBURG 86. (B. K.) (Petersb. Aj. telegr.) Ponieważ prowizoryczny rząd uważa położenie w Kronsztadzie za groźne i nie do zniesienia, prosiła ministrów Czereteliego i Skobeleva, by odwiezili Kronsztad, w celu wyjaśnienia stanowiska tego miasta do władzy centralnej, oraz by się upewнили o stanie obronnym twierdzy i o charakterze miejscowego zarządu sprawidliwości, i zdali rządowi sprawozdanie aby teże mógł podjąć odpowiednie środki ochronne.

Ministrowie udali się wczoraj do Kronsztadu.

Rozstrzeliwanie Rosjan we Francji.

GENEWA, 86 (tel. wł.) „Journal de Geneve“ omawiając sytuację rosyjską pisze: Ponieważ u wojsk rosyjskich we Francji wystąpiło wrzenie, a nawet częściowo bunt, Kierenski zarządził telegraficznie, aby wszystkie zakłócające żywioły bez miłosierdzia rozstrzelowano.

Wyodrębnienie Ukrainy.

STOCKHOLM, 86 (tel. wł.) Dużo piszą obecnie w dziennikach rosyjskich o planowem podobao od dłuższego czasu wyodrębnieniu Ukrainy. Wyodrębnienie to ma w zasadzie być rzeczą już dawno postanowioną. Chodzi tylko o pewne jeszcze szczegóły, co do których musi jeszcze toczyć się w dalszym ciągu pertraktacje. Ciekawem jest, że ze strony nacjonalistów, jak zaznacza organ ich „Nowoj Wremia“, ani też kadetów, jak czytamy jednocześnie w „Rieczy“, nie czytano żadnych trudności.

Z parlamentu austriackiego.

WIENIEN, 86. (BK.) (Parlament). Cały dzień trwały narady po

między partjami nad kompromisem co do protokółowania nieniemieckich przemówień przez co posiedzenie dwa razy przerywano.

Około pół do 8 wieczorem podjęto znów posiedzenie, poczem Liba przyjęła w trzecim czytaniu reformę porządku czynności wszystkimi głosami przeciw głosom niemieckich narodowców w treści postanowionej wczoraj przez konieczną większość dwóch trzecich.

Wniosek polskiego posła Dra Leo postawiony na przedstawie układu zawartego na konferencji przywódców, wedle którego tłumaczenie nieniemieckich przemówień ma być protokółowane, natomiast oryginalny językowy jako dodatek do protokółu ogł. szony, został przydzielony wydziałowi porządku czynności i będzie rozstrzywany na najbliższym posiedzeniu.

W końcu posiedzenia podnieśli posłowie Rolzes Bugatto kwestje ustanowienia wdziału dla spraw uchodźców; przyzeka przyrzeka kwestje te poprzeć.

Najbliższe posiedzenia we wtorek 12.6

Z ostatniej poczty

Rosja nie zrzeka się Chelmu i G. odna.

(Od naszego stockholmskiego korespondenta). „E no Polskie“ z 6 maja donosi: Komisarzem do spraw gub. Chelmskiej zamianowany został p. Terenin (nacjonalista).

Wysiedleńcy grodzieńscy wybrali mimo licznych protestów, swym komisarzem b. członka „klubu nacjonalnego“ p. Woszczeja.

Ostatni ukaz b. ministra wojny Guczkows dotyczył sprawy armji polskiej.

(Od naszego stockholmskiego korespondenta). „E no Polskie“ (Moskwa) z 15 maja pisze:

Jednym z ostatnich czynów ustępującego ministra wojny, Aleksandra Guczkows, było utworzenie w głównym sztabie generalnym departamentu dla sprawy utworzenia armji polskiej. U zynił to Guczkow prawdopodobnie na własną rękę. Nie słyszeliśmy nic o naradach z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, któreby to postanowienie uprzedziły. Izignorował przy tam Guczkow zupełnie głos polskiej opinii demokratycznej która przecież wobec prywatnej akcji grona ludzi w sprawie armji polskiej wypowiedziała się zasadniczo przeciw.

Dalszy ciąg na stronie 3 ej.

Z środowego posiedzenia Rady miejskiej.

Na środowym posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył prezydent Bajkowski w towarzystwie wiceprezydenta Turczynowicza i sekretarzy radnych Jasińskiego i Borsukiewicza. W loży rajców zasiadli rajcy Szczepański, Młowski i Puchniarski. Protokół poprzedniego posiedzenia Rady miejskiej odczytany przez sekretarza radnego Jasińskiego został przez Radę zatwierdzony.

Rezygnacja wiceprezydenta Kujawskiego.

Prezydent Bajkowski odczytał list 1-go wiceprezydenta p. Teofila Kujawskiego, który w liście zgłasza rezygnację ze swego stanowiska w zarządzie miejskim.

Wiceprezydent Turczynowicz z kolei zapoznaje Radę z treścią dwu ponizszych próśb do władz.

Cukier jako przynęta do szczepienia ospy.

W interesie zdrowotności miasta leży zaszczerpienie ospy wszystkim dzieciom miasta. Zarząd miejski stwierdza, iż bardzo niewielka ilość dzieci zgłaszana jest do szczepienia. Nie chcąc i nie mogąc prztem stosować w tej kwestji środków przymusowych, Zarząd miejski pragnie ją rozwiązać na innej drodze. A mianowicie magistrat chce każdej matce przynoszącej dziecko do szczepienia ospy ofiarować 1/4 funta cukru. Magistrat zwrócił się do władz okupacyjnych z prośbą o udzielenie na ten cel 2000 kg cukru.

O 3.000.000 koron zapomogi.

Druga prośba dotyczy udzielenia przez władze miastu zapomogi w sumie 3 milionów koron. Obecnie miejskie instytucje społeczne żywią około 8000 osób. Bieda wzmagą się nieustannie. Wzrasta ilość ludzi wymagających pomocy. Wydatki na ten cel rosną usteralnie. Aby uchronić najsłabszych od głodu trzeba będzie w najbliższym czasie żywić całkowicie około 10000 osób i dożywić 20000 osób. Miasto nie rozporządza potrzebnyymi do tego funduszami. Wobec tego zarząd miejski zwraca się do władz okupacyjnych z prośbą o zapomogę na cel powyższy w kwocie 3 milionów koron.

Podwydział opałowy.

Jak wiadomo już obecnie brakuje węgla. Na zimę najbliższą nawet zakładem przemysłowym grzeje brak węgla. Należy niezwłocznie wdrożyć energiczną akcję, by niezwłocznie wdrożyć energiczną akcję, by niebezpieczeństwu temu zaradzić. W tym celu przy Wydziale sprawiłyśmy Magstratu utworzony będzie Podwydział opałowy.

O kanalizację Lublina.

Na wniosek sekcji sanitarnej Rady miejskiej na porządek dzienny gospodarki miejskiej wchodzi sprawa kanalizacji lubelskiej, ważna i pilna, zarówno ze względu zdrowotnych i ze względu na potrzeby rychłego podjęcia robót publicznych, niezbędnych dla ubogich, bezrobotnych mas. Kilka komisji Rady miejskiej ma wyłonić specjalną komisję dla zbadania i rozważenia tej sprawy.

Interpelacja w sprawie monopolu mięsnego.

Następnie wiceprezydent odczytał interpelację kilku radnych. Interpelanci zapytują Magistrat czy wiadomemu mu jest, iż grono osób prowadzących już różnego rodzaju handel monopolowy zabiega o zys-

WIERZĘ ..

Wierzę, że wstanie kiedyś odrodzona
Ta, która tonie dzisiaj w burz powodzi,
Bo moc Jej duha jest niezwykłą na
I sprawiedliwość losu, co Ją zrodzi!

Wierzę, że kiedyś Jej łańcuchy pękną
I na skręci wdzicie wawrzyna dawnej cześci,
A z ognia dziejów wyjdzie dzieło piękne,
Bo oczyszczona w męce i boleści!

Teofil Lenartowicz.

Przegląd prasy.

Uplory.

Na łamach „Głosu“ warszawskiego wybitny historyk i publicysta p. J. Grabiec w artykule pod powyższym tytułem snuje następujące smutne i bolesne, ale pełne prawdy życiowej i trafnej obserwacji wywody.

Wśród pokolenia dzisiejszego coraz bardziej „rząd dusz“ obejmują wskrzeszona z letargu upiory z przed półtora wieku.

Passywnizm większości ogółu, tak ściśle przypominający owe „quilibrium“ naszych statystów XVII wieku, nie mniej paraliżuje siły narodu w chwili przełomowej, niż brak poczucia potrzeby konkretnego czynu narodowego, okryty kwiecistą frazeologią. Tak samo, jak pokolenie schyłku Rzeczypospolitej mogło uchwalić Ustawę Majową, lecz nie było w stanie utworzyć z 6 mężów złożonej, jednolitej straży praw do wprowadzenia jej w życie, jak po uchwaleniu statutowej armii zabagniło rzecz całą w rozprawach nad środkami dla jej utrzymania, tak samo niestety, i dzisiejsze pokolenie, uznając konieczność państwa własnego, silnego i własnej armii liczącej — nie jest w stanie wydać z siebie mocnego ciała dla bezwzględnej wprowadzenia w życie tych wytycznych, oraz zastępowania energicznej młodzieży do wypełnienia nawet kadrów armii.

I dzięki temu powtarza się z dokładną niemal ścisłością obraz, co piętnem hańby okrył pokolenie schyłku Rzeczypospolitej. Jak wówczas państwo ginęło wśród obojętności społeczeństwa, rękami obcych grzebana, tak obecnie bez udziału nieomal społeczeństwa państwowość nasza zostaje obcymi rękoma wskrzeszana. I jedynie garść żołnierza, jak wtedy Zielenkami i Dubienką, tak dziś Ł. w. czówklem czy Rokitną ratuje honor pokolenia.

Identycznemu obrazowi całości odpowiadają identyczne szczegóły. Czyż nasza Rada Narodowa — z dnia na dzień zmieniająca zasadniczo uchwały swoje w chwili, gdy waży się losy Rzeczypospolitej, nie przypomina lekkomyślnych a zmiennych uchwał żartowych fakcyjnych sporami — i badających polem intryg fakcyjnych i osobistych konfederacji naszych 18-go wieku?

A nasze partie? I tu, mimo cały nowożytny rynsztunek, mimo radykalne i społeczne, — uwidoczniła się nasz staropolski rdzeń żywym z 18-go wieku przeniesiony.

Gdy tylko opadną fale wzburzonej frazeologii, wnet jako twarda opoka naszego życia politycznego i naszej politycznej ideologii zjawia się obraz znany z przed półtora wieku wybornie.

Najbardziej zacięci republikanie skupiają się pod hetmańską buławą jankiej bądź mitry możnowładczej, w imię hasła „regesta rada-ka z woli narodu“ — wraz z umiarkowanymi royalistami oraz ludowcami, co po dziesięcioletniej walce z „duszą pańszczyźnianą“ chłopów (detchą spokojnie na dyktatorskich łańcuchach) w edokojach Najkrańcówsi niezawisli, i najbardziej krzykliwi radykali zapominają o całej swej bezwzględności, gdy tylko realnie przyjdzie sprawę postawić, a pierwszy lepszy, utytułowany portomek historycznego rodu zachce jedność naredu sygnetem swym przypięczerować.

Obraz ten, który widzieliśmy podczas ostatniego Zjazdu Rady Narodowej i połączonych pośrednio z nim zakulisowych machinacji przywódców poszczególnych partii, dowodnie wykazał, jak niedaleko dzisiaj i nasi republikanie i czerwienicy odbiegli od swoich przedziałów z przed lat 120, od owych tłumów demokracji szlacheckiej, co z hasłami krańcowymi na ustach były ostoja anarchicznej oligarii możnowładczej czasu upadku Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie

z dochodów i wydatków Komitetu, zawiązanego w celu przesłania białizny dla VI pułku Legionów.

Wpłynęło w gotowiznie: ze zbiorów po domach koron 1503 hal 94, rb. 17 kop. 10 i mrk. 2 1/2 złożono w red. „Ziemi Lubelskiej“ kor. 1003 i rb. 7, w red. „Głosu Lubelskiego“ kor. 133. Razem 2639 kor 94 hal. rb. 24 kop. 10 i 2 1/2 marki.

Wydatkowano: na materjał z którego sztyto białizny kor. 1010, na białiznę gotową kor. 765, na sienniki i poszewki kor. 269 hal. 40, na nici kor. 2 hal. 50, na pranie białizny VI pułku kor. 201 hal. 10 na 33 fanty mydła kor. 148 hal 50, rozłupienie afiszów kor. 4.

Nowej białizny wysłano 13 tuz. i 8 sztuk, w tem 8 tuz. i 3 sztuki uszyły bezpłatnie państwu, ogółem wysłano koszul 25 i pół tuz., dolnej białizny 17 i pół tuz., skarpetek 4 tuz. i 9 par, chustek do nosa 1 tuz. i 9 sztuk, rękawików 6 sztuk, sweterów sztuk. 1, skarpetek ciepłych sztuk 4, kominiarka 1 szt., mydła 1 kawałek, 1 pudełko papierosów, 1 brzytwa, szalików 2, kołnierzyków 3, mankietów 3.

Po za 13 tuzinami i 8 sztukami nowej, reszta białizny zgromadzona została drogą dobrowolnych ofiar i wysłana w ciągu niespełnia 2 tyg.

Białizna została odwieziona w 2 transportach w dn. 9 i 15 grudnia do Nałęczowa, gdzie wówczas stał 6 ty pułk i oddana za pokwitowaniem komendy 6 pp. Leg. Polsk.

Pozostała gotowa w sumie kor. 244 hal. 44, rb. 24 kop. 10 marek 2 i pół oraz koszul 18, dolnej białizny 12 par, sienniki, 18 poszewek komitet przekazał na rzecz oddziału Lub. Dep. Op. nad superarbitrowanymi legionistami.

Komitet czuje się w obowiązku złożenia podziękowania tym wszystkim, którzy ofiarą grosza lub pracy swej przyczynili się do zaopatrzenia w białiznę naszych dzielnych żołnierzy 6 pułku.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI.

Czas odnowić prenumeratę na m. Czerwiec.

Pod óz inspekcyjna Jen. Gub. hr. Szeptyckiego.

O pobycie Ekscelencji hr. Szeptyckiego w Dąbrowie donoszą: W sobotę przed poł. zwiedził hr. Szeptycki sąd, komisariat policji oraz oddział administracyjny. Od 10 ej do 2 ej popoł. udzielał Jen. Gubernator posłuchań, na których przyjął między innymi liczną deputację górników, rozmawiając z nią dłuższy czas o różnych sprawach robotniczych, zwłaszcza zaś o kwestjach żywnościowych. Hr. Szeptycki przyjął też na posłuchaniu burmistrza m. Dąbrowy, deputację Ligi Kobiet oraz zastępców Rady Zjazdów przemysłowców górniczych Król. Pol.

Popołudniu udał się Jen. Gubernator do Niwki, gdzie zwiedził stację ładowniczą na Przemysły oraz Hutę Cynkową.

W niedzielę rano był Eksce. hr. Szeptycki na nabożeństwie w kościele parafialnym.

Z Dąbrowy, gdzie hr. Szeptycki ofiarował większą sumę na ochroki dla dzieci, udał się Jen. Gubernator w niedzielę popoł. do Oksza. Po drodze zatrzymał się hr. Szeptycki w Bolesławiu, gdzie przed kopalnią powitały go ustawione dzieci, wręczając mu kwiaty, oraz straż ogniowa i deputacja robotnicza, która przedłożyła J. Ekscelencji prośby robotników.

O 5 ej popołudniu przybył hr. Szeptycki do Oksza. U wjazdu do miasta wzniesiona była brama powitalna przy której orzekł Jen. Gubernator burmistrz Rdalowski, witając go w imieniu miasta chlebem i solą.

J. Eksce. przyjął następnie na posłuchaniu proboszcza, deputację Komitetu Ratunkowego oraz przedstawicieli Rady Miejskiej. Zwiedził w przy komendę powiatową, udał się Jen. Gubernator do magistratu i dowiadywał się szczegółowo jakie jest finansowe położenie i jakie są potrzeby miasta. W gmachu Komitetu Ratunkowego powitał J. E. hr. Szeptyckiego prezes Komitetu. Hr. Szeptycki dziękując za przyjęcie, prosił Komitet o dalszą współpracę i informował się dokładnie o stanie prac Komitetu.

Następnie udał się Jen. Gubernator do Bursy gimnazjalnej, gdzie młodzież powitała go przemówieniem i żywymi okrzykami na cześć J. Ekscelencji.

W poniedziałek rano zwiedził hr. Szeptycki stary kościół i kaplicę, w której zwykł był modlić się św. Jan Kanta, następnie szkołę ludową dla dziewcząt i chłopców, przed którą powitały go dzieci kwiatami i przemówieniem, wreszcie szkołę przemysłową, fabrykę towarów emaliowanych, synagogę i nową gimnazjum. Następnie udzielał Jen. Gubernator bardzo licznych posłuchań.

O 5 ej po południu odjechał J. E. hr. Szeptycki do Michowa, żegnany serdecznie na dworcu.

Na bezdrożu.

Z cyklu: „Dzisiaj“.

IV.

Rojno się stało na ulicy.

W tłumie wynika wrzawa dzika:

Jakś młodzieniec bladłicy

Padł, nieprzytomny, wzdłuż chodnika.

O, leży... leży... żyje jeszcze...

Bładem bładzi wokół oczyma —

Ręce ściśnięte ma jak kleszcze,

W jednej zaś banknot jakś trzyma.

Jęto go cudić. Powstał z ziemi.

„Może lekarza panu trzeba?“

„Nie! — nagle usta rzekł drżącemi:

„Ja chciałem... chciałem... tylko chleba!...“

MILADA.

obrony państwa, wszyscy robotnicy wysłani na front, za udział w strajkach, mają być odwołani z powrotem z frontu do fabryk.

Podatek kawalerski w Prusach. Berliński „Lokalanzeiger“ donosi, że pruski skarb państwa nosi się z zamiarem zaprowadzenia podatku kawalerskiego w całym państwie w formie dodatku do podatku dochodowego. Nowy podatek rozciągać się będzie prawdopodobnie także na niezamężne osoby rodzaju żeńskiego, jakkolwiek rozłożenie go racjonalnie przedstawia bardzo wiele trudności.

Z całej Polski.

Dwie wystawy na Starem mieście w Warszawie. Na rynku staromiejskim w Warszawie urządzono ostatnią Wystawę Kościuszkowską i Wystawę Rynku Staromiejskiego.

Wystawa Kościuszkowska mieści się w jednym z najcenniejszych zabytków Starej Warszawy — kamienicy książąt Muzowieckich i obejmuje wiele pamiątek z epoki kościuszkowskiej: sitychy, portrety, brązy, szerszy, stroje, monety i t. p.

Druga wystawa, pod nazwą „Rynek Staromiejski“ została otwartą w starej kamienicy Fukierów.

Tu w izbach i na podwórzu zgromadzono wszystko, co tylko Warszawa zawiera pamiątkowego a odnoszącego się do Staromiejskiego Rynku.

Wandalizm pomnikowy. Od dłuższego już czasu niewiadomy a złośliwy sarama niszczy we Lwowie pomniki kamienne w ogrodzie miejskim, wy stawione ku czci mejów zasłużonych przez Tow. upiększenia miasta Lwowa. Zniszczono biust kamienny Ducha Borkowskiego w półkolu, zamykającym alejki gazon, naprzeciw gmachu sejmowego uszkożono szereg pomników blustami Leona Sapiechy, Arctora Grotta, ks. Samuela Głowińskiego, Jana Napomucena Kamińskiego i innych.

„Co kto woli“. W Złazru przy ul. Marjańskiej na sztydzie zakładu fryzjerskiego umieszczono jedyną zapewne w swoim rodzaju reklamę — rymowaną. Brzmiała ona, jak następuje: „Tu się strzyje, tu się goli, tu się robi, co kto woli“.

Kronika.

+ Statystyka skonów. (j.) W ubiegłym tygodniu zmarli w Lublinie śp. Jan Sobczak, Jan Malicki, Janina Gap, Aleksandra Kowalska, Franciszka Lelik, Władysław Kłepka, Juljanna Koziarska, Józefa Warchol, Jan Stęmginiak, Józef Lis, Piotr Kotski, Franciszek Prętkiewicz, Tekla Nowacka, Tadeusz Ogonek, Irena Kowalczyk, Zdon Janowski, Paulina Twardowska, Jan Kawalek, Bronisław Panecki, Katarzyna Sobczakowa, Marianna Sochal, Stanisław Winarski, Zygmunt Winarczyk, Władysława Tomaszewska, Czesława Stawiczyńska, Kazimiera Kamińska, Stefan Śmiełanka, Marianna Kocka.

Wypłtę ofiar składanych w administracji „Ziemi Lubelskiej“ skuteczniamy obecnie tylko w soboty od godziny 10 ej do 12 ej rano.

Zostatniej poczty.

Głos polski z Sybiru.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Głos Syberji“ wznawiony po rewolucji, pisze w numerze świątecznym:

„Po stu pięćdziesięciu latach męczeństwa wysłuchane zostały modły Męczennicy. Rozbrzmiała wielka pieśń... pieśń Zmartwychwstania! O Polsko przez Twoje święte męczeństwo, przez krew poległych dzieci Twoich katowanych za polski paclerz, przez mogiły poległych bohaterów Twoich na polach Racławic, Maciejowic i Ostrołki, przez szubienice i cytadela skazanych na ziemiach Sybiru, przez zdeptany i zduszony carat rosyjski za Twoje i ich cierpienia jesteś wolna i niepodległa“.

Pokojuowy kongres katolicki.

„Socjaldemokraten“ pisze, że kierownik francuzko-katolickiego komitetu, Baurillot, w „La Croix“ podaje informacje o organizacji katolickiego kongresu pokojowego w Sztokholmie, któryby współdziałał z kongresem pokojowym socjalistycznym.

Strajk powszechny w Norwegji.

W całej Norwegji ma się odbyć manifestacyjny strejk rolników wszystkich zakładów przemysłowych oraz robót publicznych. Czy nie będą tylko kolej, poczta, telegraf i telefony. Sklepy, lokale publiczne mają być zamknięte, pisma nie wyjdą. Manifestacja ta skierowana jest przeciwko drożyznie żywności.

W Chinach jak w Rosji.

Doniesienie Agencji Havasa: Większość gubernatorów wojennych środkowych i południowych prowincji chińskich ogłosił niepodległość tych prowincji. Tu i owdzie dają się zobaczyć ruchy wojsk powstańczych, dotychczas jednakże nie ma wiadomości o zamiarach powstańców wyprawienia wojsk przeciwko Pekinowi. Wciąż jeszcze można mieć nadzieję, że uda się uniknąć wojny domowej.

Teatr Wielki.

Teatr Wielki.

Wczorajsze przedstawienie wieczorne z powodu niespodziewanego odwołania orkiestry w ostatniej chwili nie odbyło się, wskutek czego zapowiedziana na wczoraj opereta „Manewry jesiennie“ odegrana zostanie dziś t. j. w piątek.

Sobota zapowiada po południu po cenach znizowanych silną sztukę Tolstoja „Zmartwychwstanie“; wieczorem wznawienie operety Lehara „Ewa“.

Niedziela po południu po cenach znizowanych „Honor“ efektowna sztuka Hermana Sudermana.

Drugi występ Mary Mrozińskiej.

Dzisiaj odbędzie się drugi z zapowiedzianych występów świetnej artystki p. Mary Mrozińskiej. Odegrana zostanie wytworna lekka komedia Coelus'a p. t. „Georgeta i Gilberta“ w której znakomita artystka odtworzą dwie różnorodne role.

Teatr art. lit. „Czarny Kot“.

Dzisiaj po raz ostatni doskonały, urozmaicony program № 8. Jutro premiera.

Kino teatr „Oaza“.

Dzisiaj po raz ostatni wzruszający dramat w 4 częściach p. t. „Kobieta wampir“.

Redakcja „Ziemi Lubelskiej“ otwarta jest dla interesantów w sprawach redakcyjnych:

w dni powszednie tylko od godziny 10 ej do 12 ej przedpołudniem i od 5 ej do 7 ej popołudniu; w niedziele i święta tylko od godziny 10 ej do 11 ej rano.

Administracja „Ziemi Lubelskiej“ przyjmuje prenumeratę i ogłszania

tylko w dni powszednie od godziny 9 ej rano do 7 mej wieczorem.

Wniedziele i święta „Ziemię Lubelską“ wyciąta administracja tylko do g. 12 ej w południe.

Ze świata.

Powódz we Włoszech. O rozmiarach szkód poczynionych w Lombardji i Wenecji przez powodzie daje wyobrażenie fakt, że jedynie w obwodzie Medjolanu, według obliczeń urzędowych zniszczonych zostało wartości na przeszło 10 milionów lir. Z frontu do fabryk. Sztab lenaraj rosyjski, jak donosi „Di-n“ z wiadomości, że w celu serwetowania wytwórczości fabryk pracujących dla

Popierajmy

Drobne Ogłoszenia

Adresy firm polskich m. Lublina.

po 10 halery za wyraz

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Macierz

Szkołą.

S. S. URSZULANKI

zawiadamiają, że egzamina wstępne do klas I, II, III, IV odbywają się codziennie od 10 ej do 12 ej i od 4 ej do 6 ej w gmachu po Wzytkowskim. Klasa wstępna obejmować będzie 3 oddziały do pierwszego przyjmuje się uczennice od lat 7-miu. Egzamina trwać będą do 10 go Czerwca. 1111

Papieru

większa ilość

Jest do sprzedania

zgłaszać się od 9—1 i od 4—7 w.
Królewska 15, (Stróż wskaże)
1116

Pokój z kuchnią.

Skromnie, czysto umeblowane, w śródmieściu, od 1 lipca potrzebne dla inteligentnego małżeństwa. Oferty pod „Mieszkanie” z podaniem warunków do Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 1095

KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE SPRZEDAĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy gruntu rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIERŻAWIENIA: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY? KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH W „Ziemi Lubelskiej”.

KTO CHCE COŚ KUPIĆ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE KUPIĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy gruntu rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO CHCE WYNAJĄC LUB WYDZIERŻAWIĆ: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE OFICJALISTÓW LUB ROBOTNIKÓW, KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH W „Ziemi Lubelskiej”.

DROBNE OGŁOSZENIA

Jest do sprzedania leżak nowy i maszyna do szycia. Namiestnikowska № 25 w oficynie № 5. 625

Uczeń VIII kl. szkoły Realnej z praktyką poszukuje kondycji. Oferty w Adm. „Ziemi” dla poszukującego. 620

Artur Sztyndler.

Krakowskie Przedmieście № 51 Haneli Kolonjalny h Towarów i Składy Węgla.

Bazar szkolny.

Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza

Franciszek Zagojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych

Namiestnikowska 43 m. 5.

Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.

A. Łyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.

Skład wyrobów porcelanowych i naczyń kuchennych

M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2 Księgarnia.

Gebethner & Wolff. Krakow.-Przed. Hotel Europejski.

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 kopony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo

S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Skład papieru i przyborów artystyczno-malarskich

o. f. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victoria”.

Zakłady malarskie

Stanisław Kallnowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygelmiana

Majster Zduński

Wilhelm przyjmuje reperacje pieców, kuchen i stawianie nowych. Namiestnikowska 41. 531

Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów tekstylnych bielizny i galanterji

K. Czapski. Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.

Hurtownia Materjałów Piśmiennych i przyborów szkolnych

R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 34

Towarzystwo Biblioteki Publicznej im H Łopacińskiego w Lublinie.

W myśl § 2^o statutu Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, ogólne Zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 26 ym b m w lokalu własnym (gmach po Dominikański), o godz. 5-jej po południu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania przez Przewodniczącego Komitetu;
 - 2) Wybór przewodniczącego Zebrania, Assesorów i Sekretarza;
 - 3) Odczytanie sprawozdania Komitetu za rok ubiegły;
 - 4) Odczytanie sprawozdania kasowego i Komisji rewizyjnej;
 - 5) Wniosek Komitetu—w przedmiocie przekazania Muzeum lubelskiemu—zbiórów muzealnych wzamian za księgozbiór nabyty przez Muzeum;
 - 6) Odczytanie projektu etatu na r. 1917;
 - 7) Wnioski Członków;
 - 8) Wybór 2 ch Członków Komitetu w miejsce ustępujących pp. Słiwickiego Daniela i ś. p. Vettera Juliusza;
 - 9) Wybór 3 Członków Komisji rewizyjnej i 1 Zastępcy
- W razie nieprzybycia dostatecznej liczby Członków—Zgromadzenie ogólne Członków Tow.—prawomocne, bez względu na liczbę uczestników, odbędzie się 9 Czerwca o g 5 po poł. 1128

Czytacie — ZIEMI LUBELSKIEJ

POPOŁUDNIOWE NUMERY

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

Wykonanie
staranne.

DRUKARNA „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Geny
przystępne.